

## 8. Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego

Lesław Kukawski



Dowódca 5. Samodzielnej Brygady Kawalerii płk Henryk Brzezowski przyjmuje raport zastępcy dowódcy 8. Pułku Ułanów ppłk. Antoniego Szuszkiewicza w dniu święta pułkowego 19 marca 1927 r. Tyłem stoi dowódca pułku płk Władysław Bzowski.

**W listopadzie 1918 roku na ulicach Krakowa rozlepiono afisze następującej treści: "Ułani! Nadeszła wreszcie chwila, w której nasz "Pierwszy pułk" został pułkiem polskim. Wszyscy żołnierze niechaj się zgłaszają w naszej kadrze w Rakowicach. Ochotników zgłaszających się przyjmuje biuro werbunkowe w Rakowicach. koszary kawalerii. - Oficerowie "Pierwszego pułku Rakowice".**

**W listopadzie pamiętnego roku odzyskania niepodległości, organizowano bądź odtwarzano wiele pułków kawaleryjskich w oparciu o rozmaite ich zawiązki, ale w tym wypadku prawie cały, istniejący i zorganizowany pułk cesarsko-królewskiej armii austriackiej staje się pułkiem polskim.**

**Pozbywa się jedynie ze swoich szeregów nie-Polaków, których w tym czasie w pułku jest zdecydowana mniejszość, przeważali Polacy. Nawet cyfra pułku pozostaje bez zmiany, a pełna nazwa teraz brzmi:**

**"1 Pułk Ułanów Ziemi Krakowskiej".**

Aby zrozumieć, dlaczego tak się stać mogło, trzeba się cofnąć do roku 1784. Wówczas to Książę Józef Poniatowski będący majorem wojsk austriackich, został wyznaczony dowódcą dywizjonu pułku ułanów, który miał zorganizować z ochotników, przeważnie Polaków. W tym celu przybył do Lwowa, gdzie rozkaz wykonał. Dowodził nim i drugim dywizjonem, zorganizowanym w Tarnowie, przez parę lat.

W roku 1791 obydwie wchodziły w skład regularnego 1 Pułku Ułanów i tracą swój charakter polski, przez brak w pułku przez kilkadziesiąt lat oficerów Polaków. Natomiast rekrutów, cały czas, pułk bierze z terenów Małopolski. Stan ten zmienia się pod koniec XIX w., kiedy to pułk stacjonował już prawie stale na terenie Galicji, a liczba oficerów - Polaków w armii zwiększała się. Np. w roku 1891 na stan 76 oficerów zawodowych i rezerwy 1 Pułku Ułanów w Krakowie ponad 30% to Polacy. Podkreśleniem polskości pułku był napis na odznace pułkowej, ustanowionej podczas 1 wojny światowej "Pierwszy Pułk".

W roku 1918, kiedy to spieszony pułk (konie oddał w roku 1917) znajdował się w Jekaterynosławiu, oficerowie Polacy pod kierunkiem rtm. Stefana Dembińskiego postanowili nie dopuścić do przerzucenia pułku na Bałkany, co zostało zapowiedziane, gdy wszystko wskazywało na zbliżający się rozpad Austrii. Z różnych projektów udało się zrealizować przetransportowanie pułku do kadr (ośrodek zapasowy) stacjonującej w Kluczach koło Olkusza, dzięki pomocy kolejarzy Polaków i w porozumieniu z Polską Organizacją Wojskową. Dotarły tam prawie wszystkie transporty. Jednocześnie Polacy w kadrze, pod komendą rtm. Stefana Zabielskiego zabezpieczyli przed grabieżą zasobne magazyny. Oficerów i szeregowych obcych narodowości rozbrojono i zwolniono, aresztując opornych i buntujących ułanów. 1 listopada zgłoszono władzom POW przejście pułku na służbę Ojczyźnie.

Do pułku dołączają także Polacy z innych pułków austriackich, m.in. mjr Henryk Brzozowski z 2. Pułku Ułanów (Schwarzenberga). W połowie listopada dowódcą pułku zostaje mianowany płk Roman Kawecki, a w połowie grudnia pułk zostaje przeniesiony do koszar w Rakowicach pod Krakowem. 14 stycznia 1919 r. od płk. Kaweckiego, który przechodzi na wyższe stanowisko, pułk przejmuje ppłk Adam Kiciński. W tym samym dniu Pułk Ułanów Ziemi Krakowskiej przemianowano na 8. Pułk Ułanów. Dopiero 19 kwietnia zatwierdzono używaną nieoficjalnie nazwę 8. Pułk Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego. (Dodawanie do tej nazwy wyrazu "imienia" było i jest błędem i nieporozumieniem!).

18 stycznia 1919 roku wyruszył na front 2. szwadron pod dowództwem por. Kazimierza Starzyńskiego, na Śląsk Cieszyński skąd w marcu został przerzucony pod Lwów. Szwadron działał pieszo. Konie otrzymał dopiero pod Lwowem. Parę dni później na front wołyński wyjechał dywizjon rtm. Stefana Dembińskiego w składzie: 3. szwadron por. Rudolfa Rupp'a i pół szwadronu karabinów maszynowych por. Jerzego Sosnowskiego. W maju dołączył do nich 4. szwadron por. Kornela Krzeczunowicza i reszta szwadronu k.m. Dopiero w sierpniu dołączył do dywizjonu 2. szwadron, a wkrótce potem dowódca pułku z 1. szwadronem. Szwadron techniczny, z braku koni, dołączył do pułku dopiero w styczniu 1920 roku i tam został przemianowany na 5. szwadron liniowy.

Dywizjon rtm. Dembińskiego walczył na Wołyniu z Ukraińcami m.in. o Kowel, Hołub, Maniewicze.

W ofensywie majowej dywizjon nie działał w całości lecz podzielony na części na różnych odcinkach. Pod koniec maja dywizjon już w całości walczył z oddziałami sowieckimi nad Styrem.

Pułk bierze udział w działaniach na Równie, a następnie w okolicach Korca i nad Słuczą. W grudniu szwadrony pułku obejmują dozorowanie Słuczy na odcinku od Kijkowa do Baranówki, tocząc cały czas krwawe walki podjazdowe.

4 lutego nastąpiła w Zaslawiu zmiana na stanowisku dowódcy pułku. Płk Kiciński zdał pułk majorowi Brzezowskiemu. Od 24 kwietnia 1920 roku pułk o stanie 18 oficerów i 414 szeregowych i 6 kcm. bierze udział w ramach 4. Brygady Jazdy w zagonie na Koziatyn (bez 2. szwadronu, który pozostał przy dowództwie 2. Armii). Zajęcie Białej Cerkwi i Korsunia.

Po rozpoczęciu ofensywy sowieckiej pułk toczy ciężkie walki z nieprzyjacielem. Pod Rohoźną następuje pierwsze zetknięcie się pułku z oddziałami armii konnej Budionnego. W ramach 1. Dywizji Jazdy pułk krwawi się w bitwie pod Wernyhorodkiem, na skutek ciężkich strat stan pułku zmalał do 267 szabel. Bój pod Czerwoną, gdzie pułk znów ponosi ciężkie straty. Podczas wielomiesięcznych walk żołnierze obok

czynów bohaterskich dają dowody wielkiego poświęcenia i koleżeństwa. Z nich tylko niektóre zostały potem należycie nagrodzone, choć wyższe dowództwa nie szczędziły pułkowi pochwa! w rozkazach i komunikatach.



Rtm. Józef Trenkwald (8. Pułk Ułanów) na kłaczy „Doneuse” w skoku podczas Międzynarodowych Oficjalnych Zawodów Konnych w Warszawie w Łazienkach. Rok 1930.

Pod koniec czerwca, na skutek wyczerpujących walk odwrotowych liczba żołnierzy w pułku zmalała do 144. Ciągłe szarże na kawalerię sowiecką. Po bitwie pod Kilikijowem pułk liczy już tylko 100 szabel i z takimi siłami walczy pod Równem. Wykrwawione oddziały dywizji jazdy odchodzą do Zamościa celem uzupełnienia, a nad Styrem pozostały tylko szwadrony zbiorcze. Po reorganizacji i w powiększonym do blisko 600 szabel stanie, pułk zdobywa Beresteczko. W boju pod Stanisławczykiem spieszony pułk znów poniósł ciężkie straty w ludziach, a przez pomyłkę polskich lotników, którzy zbombardowali koniowodnych, także w koniach. Dzień po dniu pułk wykrwawia się w ciągłych walkach z przeważającymi siłami kawalerii Budionnego. Boje pod Zawidzem, Mikołajowem, Beresteczkiem i Brodami. W tym czasie straty wyniosły 1/3 stanów. 12 sierpnia 1920 roku ppłk Brzezowski objął dowództwo 7. Brygady Jazdy, a na jego miejsce przyszedł mjr Karol Rómmel. W tym czasie wojska Budionnego ruszyły na Lwów, a 1. Dywizja Jazdy otrzymała rozkaz obronienia miasta. W bitwie pod Artasowem, w której zwycięstwo należało do Polaków, po rannym majorze Rómmlu dowództwo pułku przejął rtm. Krzczunowicz. Po tym zwycięstwie trwały dalsze walki z cofającym się Budionnym, który jednak jeszcze próbował uderzyć spod Sokala w kierunku na Zamość.

31 sierpnia doszło do bitwy pod Komarowem, największej kawaleryjskiej bitwy w tej wojnie, w której Ułani Księcia Józefa odegrali ważną rolę, przyczyniając się do odniesionego zwycięstwa przez Polaków. Po przegrupowaniach pułk bierze udział w ofensywie na Wołyń. 1 października staje na odpoczynek w Korcu i następnie bierze udział w zagonie na Korostoń, po czym 13 października wraca do Korca. Tu przychodzi rozkaz o zaprzestaniu ognia.

15 października powraca po wyleczeniu rany mjr Karol Rómmel, któremu rtm. Krzeczunowicz zdaje dowództwo pułku, aby je ponownie przejąć 28 grudnia 1920 r. Dowodzi do 30 marca 1921 roku, kiedy to przekazuje dowodzenie 8. Pułkiem majorowi Stanisławowi Riess-Riesenhorstowi. Po kilkumiesięcznym postoju w okolicach Łucka, a później Kamionki Strumiłowej, pułk 8 maja przybył do swego stałego garnizonu w Krakowie. W dwuletnich walkach poległo 9 oficerów i 99 szeregowych. Rannych zostało kilkakrotnie więcej żołnierzy. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari odznaczono 63-ch żołnierzy pułku, w tym 16-tu pośmiertnie. Krzyży Walecznych przyznano 296. Pułk zdobył ponad 1000 jeńców, 8 dział, 28 ckm, około 400 karabinów oraz wiele innego sprzętu, a także dwa sztandary sowieckie.

W okresie największego zagrożenia kraju (i świata) przez wojska sowieckie w roku 1920, kadra 8. Pułku w Krakowie zorganizowała prócz szwadronów marszowych także 108. Rezerwowy Pułk Ułanów, który odszedł na front (późniejszy 20. Pułk Ułanów) oraz 208. Ochotniczy Pułk Ułanów "Krakusów", który został następnie włączony do macierzystego pułku.

11 kwietnia 1923 roku ppłk Riess - Riesenhorst zdał pułk ppłk. Władysławowi Bzowskiemu.

6 listopada 1923 roku pułk został użyty do rozpędzenia demonstrujących przeciwko władzom tłumów, których wroga wobec wojska postawa objawiła się rozbiciem oddziałów. Strzelano do ułanów szarżujących po śliskich nawierzchniach ulic Krakowa. Straty 8. Pułku Ułanów były poważne. Zginęło 3 oficerów i 10 ułanów. Rannych było 8 oficerów i 64 szeregowych, w tym dowódca pułku. Zabitych było 20 koni. Płk Bzowski dowodził pułkiem do marca 1928 roku, kiedy to przekazał go płk. Stefanowi Dembińskiemu. W równe dwa lata później następnym dowódcą został ppłk Kazimierz Mastalerz, który najdłużej dowodził pułkiem, bo aż do 8 sierpnia 1939 roku. Przekazał go w przededniu wojny ppłk. dypl. Włodzimierzowi Dunin-Zuchowskiemu.

8. Pułk Ułanów był jednym z nielicznych, którego garnizon był w mieście, w którym znajdował się grobowiec Szefa Pułku Księcia Józefa Poniatowskiego w krypcie św. Leonarda w Katedrze Wawelskiej. Święto pułkowe obchodzono w dniu imienin Szefa Pułku - 19 marca.

Pułk w dwudziestolecie nie afiszował się ze swym austriackim rodowodem, choć go nie ukrywał, gdyż jakiegokolwiek nawiązywanie do armii zaborczych było oficjalnie zakazane. Nawiązywano natomiast do tradycji Pułku 8. Ułanów Księstwa Warszawskiego i formacji Krakusów.

W roku 1939 8. Pułk Ułanów opuścił swój krakowski garnizon na zawsze w dniu 24 sierpnia po mobilizacji pod dowództwem ppłk. dypl. Dunin-Zuchowskiego, a w składzie Krakowskiej Brygady Kawalerii gen. bryg. Zygmunta Piaseckiego. Pułk wraz z brygadą przeszedł pod Zawiercie, skąd 30 sierpnia do rejonu Koziegłowy-Woźnicki. 2 września w Ligocie Woźnickiej pułk odpięra natarcia niemieckich czołgów i piechoty, ponosząc pierwsze straty, ale i zadając je nieprzyjacielowi. Następnego dnia ciężki bój o Szczekociny. Tam traci kontakt w pułkiem 4. szwadron. Pułk cofa się w kierunku Jędrzejowa i Kielc, z braku połączenia radiowego z brygadą maszeruje po innej osi niż reszta oddziałów gen. Piaseckiego, w ciągłych starciach z Niemcami. 12 września pułk obejmuje dozór Wisły pod Annopolem. Tu dołącza 3. szwadron pozostawiony poprzednio do obrony mostu na Nidzie. Nocą 14/15 września odwrót na Chełm. Dwa dni później pułk dołącza do kombinowanej Brygady płk. Adama Zakrzewskiego koło Rejowca. 21 września 8. Ułanów ponosi w bitwie ciężkie straty. Po połączeniu się oddziałów płk. Zakrzewskiego ze zgrupowaniem kawalerii gen. Andersa, 23 września ciężkie walki pod Jacnią, gdzie pułk został rozproszony.

Po otoczeniu przez Niemców małe grupy żołnierzy próbowały wyrwać się z kotła i kierować na południe na Węgry. Część dostała się do niewoli niemieckiej. Część maszerując dalej wpada w ręce sowieckie, wydana przez Ukraińców. Ci bądź giną na miejscu, bądź znajdują śmierć w łągach (Starobielsk). 4. szwadron samotnie cofał się, cały czas bijąc się z Niemcami aż 6 września dołączył do Krakowskiej Brygady i dalej podzielał jej losy. Po rozwiązaniu brygady 20 września część szwadronu

postanowiła przebijać się na Węgry, część rozeszła się do domów.

Straty pułku w kampanii wrześniowej są niemożliwe do ustalenia. Na pewno poległo 6 oficerów i 4 podchorążych. Straty szeregowych można podawać tylko szacunkowo. To samo dotyczy rannych. Za walki w 1939 roku nadano 8 Krzyży Virtuti Militari 5 klasy i 29 Krzyży Walecznych.

Staraniem oficerów 8. Pułku Ułanów, którzy dotarli do Francji, Oddział Rozpoznawczy 1. Dywizji Grenadierów nawiązywał do tradycji ich macierzystego pułku. Liczono na zatwierdzenie tego stanu rzeczy i przyznanie nazwy pułkowej. Doczekano się jedynie w dniu 12 czerwca, już w czasie walk, nadania nazwy: Dywizjon Księcia Józefa Poniatowskiego.

W Armii Krajowej na terenie Krakowskiego działał dyon kadrowy 8. Pułku Ułanów.